VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI KULTURY FIZYCZNEJ, SPORTU I TURYSTYKI**
(NR 39)
z dnia 13 września 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 39)

13 września 2016 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (PO)**, przewodniczącego Komisji oraz posła **Marka Matuszewskiego (PiS)** zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat stanu przygotowań do zimowego sezonu turystycznego w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem spraw dotyczących bezpieczeństwa w górach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dawid Lasek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **Andrzej Świderek** dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Marek Bieńkowski** dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Bartłomiej Walas** wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej, **Piotr Lubaszko** zastępca naczelnika Wydziału Prewencji Biura Prewencji Komendy Głównej Policji, **Jacek Dębicki** naczelnik Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, **Kazimierz Kowalczyk** prezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego, **Vira Skalozub** szefowa sekretariatu Komisji ds. Rodziny, Polityki Młodzieżowej, Sportu i Turystyki Werchownej Rady Ukrainy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Szanowni państwo, rozpoczynamy prace w dniu dzisiejszym. Zgodnie z listą obecności stwierdzam kworum. Wobec braku zastrzeżeń do protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji stwierdzam ich przyjęcie. Na samym początku pragnę powitać zaproszonych gości. W sposób szczególny witam naszego dzisiejszego gościa, z wizytą, nie chcę mówić że szkoleniową, ale konsultacyjną – uczestniczy w dzisiejszym posiedzeniu Komisji pierwszy sekretarz komisji sportu i turystyki Werchownej Rady Ukrainy, pani Vira Skalozub. Posłom, którzy pracują z nami od lat jest to osoba doskonale znana. Do niedzieli przebywa w Polsce i nasz sekretariat w pewnym zakresie sprawuje nad tym pobytem opiekę. Jeśli ktoś chciałby porozmawiać o współpracy, pani Vira będzie zapewne do państwa dyspozycji po posiedzeniu.

W imieniu pań i panów posłów pragnę powitać pana ministra Laska. Witam panią Edytę Muszyńską – zastępcę dyrektora Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana dyrektora departamentu Andrzeja Świderka oraz inne osoby, które państwu towarzyszą. Witam pana Jacka Dębickiego – naczelnika GOPR. Serdecznie witam Kazia Kowalczyka. Jest z nami też nasz przyjaciel – wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej Bartłomiej Walas. Witam również wszystkie inne osoby, które uczestniczą w dzisiejszym spotkaniu.

W planie pracy przewidujemy informację na temat stanu przygotowań do zimowego sezonu turystycznego w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem spraw dotyczących bezpieczeństwa w górach. Przedstawią ją minister sportu i turystyki oraz minister spraw wewnętrznych i administracji oraz komendant główny Policji. Reprezentuje ją pan dyrektor?

Dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Świderek:

Policjanci mówili, że się trochę spóźnią.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Ale jak jest pan dyrektor, wszystko będzie dobrze. Przestrzegają pewnie przepisów jeśli chodzi o prędkość jazdy i jeżdżą po mieście bardzo ostrożnie.

Szanowni państwo, czy do porządku dziennego są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam jego przyjęcie.

Zanim przejdziemy do omówienia tego punktu pragnę poinformować, że jest prośba pana Ryszarda Szustera, do niedawna wiceministra sportu i turystyki, aby przekazać, że na wiosnę 2017 roku odbędzie się turniej polityków w tenisie ziemnym w Lidzbarku Warmińskim. Jest prośba, aby państwo rozpropagowali wśród wszystkich parlamentarzystów ten temat, nie tylko w naszej grupie, aby zastanowili się czy nie chcą wziąć udziału w tym turnieju. Umówmy się tak, że będę chciał przekazać panu Szusterowi listę osób zainteresowanych, wraz z adresami emailowymi, aby organizatorzy bezpośrednio mogli komunikować się z tymi osobami. Zrobię to już teraz, poprzez zespół sportowy – widzę obecnego jego przewodniczącego, Grzegorza Janika. Proszę, aby zespół sportowy to rozpropagował. Mamy sekcję tenisową. Rodzi się pytanie, jaka liczba parlamentarzystów zechciałaby reprezentować Sejm i Senat w tych zawodach. Proszę o to, aby imię, nazwisko, adres email, wysłać poprzez sekretariat panu Szusterowi. Wtedy osoby będą informowane kiedy, jak i gdzie, ostatecznie potwierdzą swój udział. Zajmował się będzie tym pan Szuster i konkretne wyznaczone osoby.

Szanowni państwo, to było ogłoszenie, a teraz przechodzimy do informacji. Jest bardzo gorąco, a sezon zimowy mamy za pasem. Panie ministrze, proszę o informację.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Dawid Lasek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, otrzymali państwo od nas z wyprzedzeniem materiał, który postaram się teraz streścić, oczywiście bez szkody dla ważnych szczegółów. Przepisy ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich stawiają ministra właściwego do spraw turystyki nieco poza głównym kręgiem podmiotów i instytucji odpowiedzialnych za stworzenie warunków bezpieczeństwa w tym zakresie. Resort od wielu lat oczywiście włącza się w te działania. Można – co zaproponowaliśmy państwu w materiałach – podzielić je na trzy kategorie. Opiszę je i pozwolę sobie na krótki komentarz.

Działania edukacyjno-informacyjne – od wielu lat ministerstwo prowadzi program „Bezpieczny Stok". Nazwa jest znacząca – działania skoncentrowane są na podnoszeniu bezpieczeństwa, budowaniu świadomości tego, co może nas złego spotkać na stoku i w górach, na szlakach. W tym roku realizujemy siódmą edycję tego przedsięwzięcia. Całkowity koszt tegorocznej edycji projektu, którego instytucją wdrażającą są Polskie Stacje Narciarskie i Turystyczne wynosi 267 tys. zł. Kwota dotacji, którą jako ministerstwo przeznaczamy na to zadanie, to nieco mniej niż połowa tych środków – 123 tys. zł. Filozofia funkcjonowania tego programu opiera się na intencji najszybszego wypromowania bezpiecznych zachowań, zwrócenia uwagi na pewne zagrożenia, które wiążą się z turystyką zimową, z korzystaniem z atrakcji turystycznych zimą.

Jeśli chodzi o techniki realizacji zadania, proponujemy trzy kanały przekazu. Pierwszym jest strona internetowa bezpiecznienastoku.pl. Nazwa może jest dość złożona, ale jeśli ktoś zapamięta, zapisze, to zawiera ona wszystkie ważne informacje, wskazówki, modele zachowań, wszystko co trzeba wiedzieć, zanim założy się kombinezon, narty i wyjedzie na stok skorzystać z tej formy spędzania wolnego czasu.

W tym roku – to pewna nowość – uruchomiliśmy mobilną aplikację dostępną na www.komunikatnarciarski.pl. Wychodząc naprzeciw nowoczesnym trendom w technologiach teleinformacyjnych, umożliwia ona korzystanie online, w każdej chwili, gdy ma się połączenie z internetem, a więc również na stoku, za pomocą urządzeń mobilnych, z tego serwisu. Są tam zamieszczone wszelkie niezbędne informacje, telefony alarmowe, wskazówki, adresy, wszystko co jest niezbędne w chwili gdy zagrożenie stanie się faktem i ktoś będzie potrzebował pomocy. Jest to rozwiązanie dobre. Oby było jak najmniej potrzebne w praktyce.

Drugą linią działań realizowanych w ramach tego przedsięwzięcia są lekcje szkolne. Podczas ferii zimowych także dzieci i młodzież korzystają ze stoków i uprawiają sporty

zimowe. Zajęcia będą prowadzone przez ratowników TOPR i GOPR. Lekcje te będą miały za zadanie uświadamiać dzieci i młodzież, w jaki sposób zachowywać się odpowiedzialnie na stokach.

Trzecim elementem, operacyjnym, a nawet taktycznym, jest obecność wybranych trenerów na stokach narciarskich. Ci ludzie będą uświadamiali, służyli pomocą i w sytuacji zagrożenia będą udzielali wsparcia. Pewną mutacją programu „Bezpieczny Stok" jest program „Bezpieczna Woda" – wersja zimowa. Znają państwo wiele tragicznych relacji w tym zakresie. Ludzie, szczególnie młodzi, nie mają świadomości zagrożenia, korzystają z zamarzniętych akwenów i dochodzi do tragedii. Akcja „Bezpieczna Woda" w opcji zimowej ma na celu budowanie wyobraźni i uniknięcie tragedii, które czasem stają się udziałem młodych, nieświadomych ludzi. Akcja ta skierowana jest również do nauczycieli, wychowawców, funkcjonariuszy policji, strażników miejskich i wszystkich, którzy mogą zareagować zawczasu i pomóc uniknąć tych najgorszych zdarzeń i tragedii.

Jeśli chodzi o działania edukacyjno-informacyjne to wszystko, ale oczywiście tymi akcjami, bez względu na to, ile pieniędzy wydamy, nie zastąpimy zdrowego rozsądku. To chyba jednak coś, co boli najbardziej. Czasami ludziom korzystającym ze szlaków, turystom, brakuje wyobraźni, co bezpośrednio prowadzi do tragedii. Państwo pamiętają, że do takich tragedii dochodziło w sezonie zimowym i letnim, choćby na plaży, na wybrzeżu ludzie nie reagują na bardzo wyraźne ostrzeżenia, ponoszą ryzyko i czasami płacą za to najwyższą cenę.

Drugą kategorią działań, które choć może pośrednio również wpisują się w kwestię budowania zaufania do turystyki górskiej i zabezpieczania turystów, jest renowacja szlaków. Od wielu lat, oczywiście w systemie grantów i konkursów – co nie jest doskonałym rozwiązaniem, ale opowiem o tym na zakończenie, w komentarzu do tego punktu – wspieramy PTTK i udzielamy mu dotacji. Dokonuje ono przeglądów i renowacji szlaków górskich. Jeśli chodzi o dane liczbowe, w tym roku łącznie zostaną odnowione szlaki o długości 3296 km – to sporo – w Karpatach, Sudetach i Górach Świętokrzyskich, a więc we wszystkich łańcuchach górskich Polski. Wykonanych zostanie m.in. 1615 urządzeń infrastruktury szlakowej – wskaźników, drogowskazów, tabliczek z nazwą, tyczek itd. To bardzo ważne, bo Polacy są przyzwyczajeni do tego, że szlaki są dobrze oznakowane. Tworzy to pewną aurę zaufania do przebiegu tras i ma walory informacyjne, zabezpieczające, choć nie zawsze. Odpowiedzialność, o której mówiłem przy okazji punktu pierwszego jest kluczowa. Czasami nie jesteśmy przygotowani do tego, aby ocenić zagrożenie, wyzwanie, stopień trudności szlaku górskiego.

Dygresja jeśli chodzi o sposób finansowania renowacji, rewitalizacji szlaków – posługujemy się dostępnymi rozwiązaniami, czyli konkursem dotacyjnym. Oczywiście jest to rozwiązanie dobre wtedy, gdy pozwala nam dofinansować zadanie. Nie ukrywam, że w resorcie myślimy i pracujemy, jesteśmy po szerokich konsultacjach, również z PTTK, nad rozwiązaniem systemowym. Marzy się nam zlecanie systemowe tego zadania, aby pewna pula środków trafiała na tej zasadzie do PTTK i aby miał gwarancję, że jako największy w kraju dysponent szlaków będzie miał zabezpieczone środki na te zadania. To jest bardzo ważne. Szukamy rozwiązań pod względem prawnym i finansowym.

Ostatni element, jaki chciałem przedstawić, to zapewnienie bezpieczeństwa na szlakach poprzez asystę, wsparcie i pomoc przewodników górskich. Obecnie nie ma regulacji, która nakładałaby obowiązek uczestnictwa czy wsparcia wycieczek, grup, szczególnie złożonych z dzieci i młodzieży, przez wyspecjalizowanych przewodników górskich. Jedyną możliwość prawną, która jest kontestowana i obchodzona, stwarzają przepisy wynikające z ustawy o ochronie przyrody, gdzie dyrektorzy parków narodowych w regulaminach mogą wymagać uczestnictwa, czy asysty przewodnika górskiego w wycieczkach, szczególnie gdy uczestniczą w nich dzieci i młodzież. Nie jest to praktykowane. Co więcej, toczą się też sprawy sądowe w tym zakresie. Jeśli jest taki regulamin, jest on obchodzony i nie jest stosowany.

Warto pomyśleć nad tym, aby wprowadzić takie obowiązkowe uczestnictwo przewodnika górskiego w zorganizowanych formach wypoczynku dzieci i młodzieży na terenach górskich. Oczywiście wymaga to zgody na zmianę ustawy podstawowej – o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. Pra-

gnę powiedzieć, że w oparciu o konsultacje i z aspektu historycznego – zapoznawałem się z materiałami, które są dostępne w ministerstwie od lat – jest konsensus. Wszyscy wskazują na to, że takie rozwiązanie powinno być wprowadzone i szczególnie ze względu na dzieci i młodzież powinniśmy zadbać o to, aby asysta przewodników górskich była zapewniona. Będziemy o to postulować wspólnie z ministrem właściwym administracji i sprawom wewnętrznym. Będziemy chcieli pracować nad takim rozwiązaniem. To tytułem zaanonsowania kierunku prac, które będziemy chcieli podjąć jako resort w tym zakresie.

Konkludując, niezależnie od tego, czy jest to sezon zimowy, letni, czy to jest rzeka, morze czy góry, nic nie zastąpi zdrowego rozsądku. Czasami brawura młodych ludzi, brak odpowiedzialności rodziców doprowadzają do tragedii. Przypuszczam, że żadna Komisja i żadne pieniądze wydane z budżetu państwa, nie są w stanie tego wyeliminować w 100%. O tym trzeba pamiętać. Będziemy podejmowali wszystkie możliwe działania w tym zakresie. Panie przewodniczący, to w wielkim skrócie wszystko, co chciałem przekazać Wysokiej Komisji. Jeżeli panie i panowie posłowie mają jakieś pytania, jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo za glos.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (PO):

Dziękuję bardzo. Pani dyrektor, panie dyrektorze, czy od strony służb są uwagi w tym zakresie, przed sezonem?

Dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzej Świderek:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawię informację na temat stanu przygotowań do zimowego sezonu turystycznego w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem spraw dotyczących bezpieczeństwa w górach. Najpierw chciałem zwrócić uwagę na najważniejsze uwarunkowania prawne dotyczące zagadnienia bezpieczeństwa osób przebywających w górach. Regulują je przepisy ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. Ustawodawca tak skonstruował definicję gór, że wyłączył z nich obszar jednostek osadniczych i dróg publicznych, jednocześnie posługując się definicją zawartą w ustawie. Od gór należy odróżnić zorganizowane tereny narciarskie, czyli ogólnie udostępnione i odpowiednio naśnieżone lub ze sztucznym podłożem, oznaczone i zabezpieczone tereny przeznaczone do uprawiania narciarstwa lub snowboardingu znajdujące się przy urządzeniach transportu linowego lub taśmowego przeznaczonego do transportu osób, a także narciarskie trasy biegowe oraz parki narciarskie czy pólka ćwiczebne. Ustawa wyraźnie określa do jakich podmiotów należy zapewnienie warunków bezpieczeństwa osobom przebywającym w górach – do ministra spraw wewnętrznych i administracji, organów jednostek samorządu terytorialnego, na terenie których wykonywane jest ratownictwo górskie, dyrekcji parków narodowych i krajobrazowych położonych na obszarze gór, osób fizycznych, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, prowadzących w górach zorganizowaną działalność w zakresie sportu, rekreacji lub turystyki.

Za zapewnienie warunków bezpieczeństwa osób przebywających na zorganizowanych terenach narciarskich odpowiada zarządzający tymi terenami. Do zarządzającego zorganizowanymi terenami narciarskimi należy również obowiązek organizowania pomocy osobom, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia na zarządzanych przez niego terenach i jej finansowania. W ustawie w sposób szczegółowy uregulowany został zakres zadań spoczywających na zarządzającym zorganizowanymi terenami narciarskimi w związku z obowiązkiem zapewnienia warunków bezpieczeństwa na tych terenach. Ustawodawca wymienił 4 podstawowe warunki: oznakowanie trenerów, obiektów i urządzeń służących do uprawiania sportu, rekreacji lub turystyki; ustalenie zasad korzystania z danego terenu, obiektu lub urządzenia; zapewnienie podmiotom uprawnionym do wykonywania ratownictwa górskiego warunków do organizowania pomocy oraz ratowania osób, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia; ogłaszanie komunikatu lawinowego.

Należy zwrócić uwagę, że ustawodawca mając na względzie bezpieczeństwo osób przebywających w górach, jak i korzystających ze zorganizowanych terenów narciar-

skich nałożył na te osoby pewne obowiązki w zakresie bezpiecznego przebywania na ww. terenach. Główne obowiązki to: zapoznanie się z zasadami korzystania z danego terenu, obiektu lub urządzenia i ich przestrzegania; stosowania się do znaków nakazu i zakazu; zapoznania się oraz dostosowania swoich planów aktywności do umiejętności, aktualnych warunków atmosferycznych, prognozy pogody, komunikatu lawinowego dla danego obszaru i zastosowania się do zaleceń i ograniczeń wynikających z ogłoszonego stopnia zagrożenia lawinowego oraz z panujących i przewidywanych warunków atmosferycznych; użytkowania sprzętu odpowiedniego do rodzaju podejmowanej aktywności; zjeżdżania z szybkością dostosowaną do swoich umiejętności oraz stopnia trudności i stanu trasy; bezwzględnego informowania podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa górskiego lub ratowników narciarskich o zaistniałym wypadku lub zaginięciu osoby oraz o innych zdarzeniach nadzwyczajnych mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo osób.

Wysoka Komisjo, do organizowania i udzielania pomocy osobom, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia w górach, zgodnie z przepisami ustawy, uprawnione są jedynie tzw. podmioty uprawnione do wykonywania ratownictwa górskiego. Są dwa podmioty, które uzyskały zgodę ministra właściwego sprawom wewnętrznym i administracji na wykonywanie tej funkcji. Taka zgoda ma charakter decyzji administracyjnej wydawanej na wniosek podmiotu ubiegającego się o jej udzielenie, o ile podmiot ten spełnia trzy główne warunki: gotowość do ratownictwa górskiego poprzez utrzymywanie stałych dyżurów ratowniczych ratowników górskich; dysponuje kadrą ratowników górskich w liczbie niezbędnych do zapewnienia stanu gotowości; posiada niezbędny do wykonywania ratownictwa górskiego sprzęt specjalistyczny oraz środki transportu i łączności. Aktualnie zgodę taką posiadają dwa stowarzyszenia – Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – TOPR oraz Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe – GOPR.

Podstawowym zadaniem podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa górskiego jest organizowanie, kierowanie, koordynowanie i bezpośrednie prowadzenie działań ratowniczych w ramach ratownictwa górskiego. Dzięki utrzymaniu stanu gotowości do wykonywania ratownictwa górskiego poprzez stałe dyżury ratowników – 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, 12 miesięcy w roku – pomoc osobom, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia w górach, udzielana jest niezwłocznie.

Podmioty uprawnione do ratownictwa górskiego – TOPR i GOPR są niezależnymi stowarzyszeniami. Posiadają też kompetencje do innych działań, w tym na zorganizowanych terenach narciarskich. Minister spraw wewnętrznych i administracji co roku zleca podmiotom uprawnionym do wykonywania ratownictwa górskiego zadania publiczne z zakresu ratownictwa górskiego, przekazując jednocześnie środki finansowe na ich realizację. Do tych zadań należy: utrzymanie gotowości ratowniczej; prowadzenie działań ratowniczych; organizowanie i prowadzenie szkoleń ratowników górskich oraz psów ratowniczych, w tym psów lawinowych; opracowanie i udostępnianie komunikatu lawinowego; utrzymywanie śmigłowca ratowniczego wraz z załogą lotniczo-techniczną, będącego w dyspozycji podmiotu uprawnionego do wykonywania ratownictwa górskiego; przeznaczonego w szczególności do działań ratownictwa górskiego w Tatrach oraz na terenie południowej Małopolski; prowadzenie dokumentacji wypadków.

Zadania publiczne z zakresu ratownictwa górskiego zlecone przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji podmiotom uprawnionym do wykonywania ratownictwa górskiego realizowane są przez cały rok. W 2016 roku minister zlecając TOPR zadania publiczne z zakresu ratownictwa górskiego przekazał na ich realizację dotację celową w wysokości 5779 tys. zł, a dla GOPR w wysokości 7521 tys. zł – łącznie 13 300 tys. zł. Do projektu ustawy budżetowej na rok 2017 na ratownictwo górskie została zgłoszona kwota wyższa o 1200 tys. zł niż zaplanowana w 2016 roku.

Policja, jako formacja właściwa w zakresie zapewniania bezpieczeństwa i porządku publicznego, powołana do realizacji takiego zadania w myśl przepisów ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji, również podejmuje działania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa oraz współdziałania z odpowiednimi podmiotami działającymi na rzecz

ratownictwa górskiego i narciarskiego. Formułę działań policjantów, w tym zakresie, reguluje przede wszystkim zarządzenie nr 1834 Komendanta Głównego Policji z 2010 roku w sprawie metod i form wykonywania zadań przez policjantów pełniących służbę patrolową na zorganizowanych terenach narciarskich. Ponadto procedury, w tym zakresie, regulują również przepisy zarządzenia nr 768 Komendanta Głównego Policji z sierpnia 2007 roku w sprawie form i metod wykonywania zadań przez policjantów pełniących służbę patrolową oraz koordynacji działań o charakterze prewencyjnym. Dokument ten określa m.in. formy i metody wykonywania zadań w zakresie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego przez policjantów pełniących służbę patrolową, które również są realizowane w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. Głównym celem działań podejmowanych przez Policję na terenach górskich jest ochrona życia, zdrowia osób oraz ich mienia.

Sezon letni w turystyce krajowej w górach za sprawą studentów oraz osób w wieku senioralnym trwa, w zależności od pogody, do końca września – to termin umowny – a nawet do połowy października. Tegoroczny sezon letni charakteryzuje się zwiększonym w stosunku do lat ubiegłych ruchem turystycznym. GOPR i TOPR wykonują na bieżąco czynności gwarantujące stałą gotowość do podejmowania działań. Niemniej jednak dopiero po zakończeniu sezonu letniego, a więc w miesiącach październik – listopad, w okresie mniejszego nasilenia turystycznego, przystąpią do wzmożonych prac mających na celu przygotowanie do działania w okresie zimowego sezonu turystycznego, który rozpoczyna się w grudniu.

Z informacji, które uzyskaliśmy od GOPR i TOPR wynika, że na październik i listopad planowane są działania dotyczące: przeglądu stanu stacji ratunkowych; wyposażenia stacji ratunkowych w środki transportu i sprzęt ratowniczy, niezbędny do prowadzenia działań ratowniczych w okresie zimowym; wykonywania drobnych remontów; uzupełniania apteczek stacjonarnych i mobilnych w środki medyczne i opatrunkowe; sprawdzenie sprzętu radiołączności, ewentualna naprawa, wymiana lub uzupełnienie, przeglądu szlaków turystycznych pod względem ich stanu i przejezdności w czasie prowadzonych działań ratowniczych; przygotowania i rozmieszczania tablic ostrzegających o występujących w okresie zimowym zagrożeniach, np. lawiny; przeprowadzania szkoleń z zakresu prognozowania i ogłaszania zagrożeń lawinowych; przygotowania do wydawania codziennych komunikatów lawinowych; przeprowadzania ćwiczeń utrwalających wiedzę i umiejętności z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy ze szczególnym uwzględnieniem postępowania w przypadku hipotermii; przeprowadzenia szkoleń w zakresie obsługi urządzeń IPS – nawigacji; przeprowadzania szkoleń z zakresu poruszania się w trudnym terenie górskim w okresie zimowym z wykorzystaniem sprzętu skitourowego i rakiet śnieżnych; zakupu sprzętu skitourowego dla ratowników górskich; działalności w zakresie promocji i obsługi numerów ratunkowych w górach – 985 i 601 100 300; promocji aplikacji „Ratunek” – to bardzo dobra aplikacja, pozwalająca na lokalizację osoby, która jest w górach z dokładnością do 5 m, ułatwiająca kontakt ze służbami ratowniczymi; prowadzenia działań profilaktycznych dotyczących bezpieczeństwa w górach w sezonie zimowym. Stowarzyszenia podpisują również umowy z zarządzającymi zorganizowanymi terenami narciarskimi na wydawanie opinii dotyczących warunków bezpieczeństwa osób uprawiających sport i rekreację na zorganizowanych terenach narciarskich.

W oparciu o doświadczenia z lat ubiegłych dotyczące realizacji oczekiwań społecznych w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich, Policja w sezonie zimowym 2016/2017 planuje podejmować w tym obszarze długoterminowe działania, które w szczególności polegać będą na: patrolowaniu stoków narciarskich, ze zwróceniem uwagi na osoby nietrzeźwe korzystające z zimowej formy wypoczynku; zapobieganiu zachowaniom mogącym stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa osób korzystających ze zorganizowanych terenów narciarskich lub mienia oraz innym zachowaniom naruszającym porządek publiczny; ujawnianiu i zatrzymywaniu na gorącym uczynku sprawców przestępstw i wykroczeń, w tym naruszających przepisy o bezpieczeństwie osób uprawiających narciarstwo lub snowboarding oraz przepisy o ochronie przyrody i środowiska; współdziałaniu z podmiotami pozapolicyjnymi,

takimi jak m.in. TOPR i GORP; udzielaniu pomocy ratownikom narciarskim podczas ratowania zdrowia i życia ofiar wypadków na stokach narciarskich; zabezpieczaniu tras dojazdowych do ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowych; zabezpieczaniu prewencyjnym rejonów ośrodków wypoczynkowych, hoteli, parkingów; prowadzeniu i uczestnictwie w działaniach profilaktyczno-informacyjnych (również i innymi podmiotami), skierowanych do uczestników zimowej formy wypoczynku, w tym dzieci i młodzieży, a także opracowywaniu materiałów informacyjnych, jak np. ulotki czy informatory; podejmowaniu działań wyprzedzających, polegających na organizowaniu lokalnego doskonalenia zawodowego dla policjantów, usprawnianiu organizacji służby patrolowej polegającego na zapewnieniu odpowiednich sił do pełnienia służby w tej formie.

Z informacji uzyskanych od komend wojewódzkich za pośrednictwem Komendy Głównej Policji wynika, że służba patrolowa planowana będzie na obszarze pięciu województw. Głównie są to województwa południowe. Do służby na zorganizowanych terenach narciarskich, tak jak w sezonie ubiegłym, przewidziano i skieruje się ponad 200 policjantów posiadających dobre umiejętności jazdy na nartach, w tym także legitymujących się uprawnieniami instruktora bądź pomocnika instruktora narciarstwa. Z informacji uzyskanych od stowarzyszeń zajmujących się bezpieczeństwem w górach i od Policji wynika, że służby i stowarzyszenia będą dobrze przygotowane do tej działalności w sezonie 2016/2017. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję. Głos jeszcze chciał zabrać przedstawiciel TOPR lub GORP?

Naczelnik Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego Jacek Dębicki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, ale myślałem, że wypowie się jeszcze przedstawiciel Komendy Głównej Policji.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Przewodniczący poinformował mnie, że nie ma nikogo z Policji. Podejrzewam, że nie ma nikogo w policyjnym mundurze i dlatego otrzymałem taki przekaz. Proszę przedstawiciela Policji o zabranie głosu.

Zastępca naczelnika Wydziału Prewencji Biura Prewencji Komendy Głównej Policji Piotr Lubaszko:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, na wstępie przepraszam za spóźnienie. Staram się unikać takich sytuacji, ale tym razem mi się nie udało. Moja wypowiedź w pełni wpisuje się w *spiritus movens* przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Poniekąd mamy ustawowy obowiązek sprawozdawania czynności podejmowanych m.in. na zorganizowanych terenach narciarskich. Mamy ku temu podstawy prawne. Wiemy, jakimi metodami działań policjanci powinni dbać o bezpieczeństwo osób, o ich życie i zdrowie, ale także zabezpieczać mienie i reagować na zagrożenia, identyfikować je. To, czego być może zabrakło w wypowiedzi mojego przedmówcy, to odniesienie się do elementu, na który Policja powinna zwracać uwagę w zakresie aktualizowania i podejmowania działań zapobiegawczych w odniesieniu do zorganizowanych terenów narciarskich. W myśl cytowanego uprzednio zarządzenia Komendanta Głównego Policji, które dedykowane jest określeniu form i metod pełnienia służby przez policjantów na zorganizowanych terenach narciarskich, policjanci mają aktualizować, przygotowywać charakterystykę tych terenów. Mamy świadomość, że może nastąpić rozwój danych terenów narciarskich i nie ograniczamy się wyłącznie do wybranych stoków. Rozumiemy, że terenów narciarskich może przybywać. Otwiera to pole do działania dla policjantów, którzy powinni taką analizę robić na bieżąco i podejmować działania wyprzedzające.

Wiele istotnych przepisów pojawia się w tym zarządzeniu, które opisują metody, w oparciu o które Policja ma realizować zadania ustawowe. Co roku po zakończeniu sezonu zimowego, gdy dokonuje się takiej analizy, wyciągane są wnioski. Jeżeli chodzi o przygotowania policji do nadchodzącego sezonu, otrzymaliśmy informacje i potwierdzenia z komend wojewódzkich, z pięciu garnizonów, że te działania będą kontynuowane. Do tych działań kierowani będą policjanci, którzy mają już naprawdę niezłe doświadczenie. Trzeba pamiętać, ze mają oni być szkoleni w ramach lokalnego doskonalenia

zawodowego chociażby z umiejętności narciarskich. To są policjanci, którzy są obecni fizycznie na terenach narciarskich, stokach, jeżdżą, obserwują w ramach realizowania zadań. Poza tymi policjantami są jeszcze funkcjonariusze dedykowani działaniom w rejonach parkingów, miejsc, gdzie turyści przejeżdżają. Mówiąc o bezpieczeństwie nie sposób pominąć wszelkich działań towarzyszących. Mówiąc o zbliżającym się sezonie, zaczynamy od działań profilaktycznych, docierając do dzieci, młodzieży i rodziców, apelując o rozwagę, kierując do nich akcje, które mają na celu ograniczenie tego typu zdarzeń, które czasem wynikają z brawury, braku wyobraźni. Dzięki profilaktyce można ograniczać te działania, minimalizować ich skutki. To działania poprzedzające – począwszy od dróg dojazdowych, poprzez działania policjantów z ruchu drogowego, po policjantów prewencji, do działających na zorganizowanych terenach narciarskich.

Duże podziękowania należą się – skorzystam z okazji – podmiotom, z którymi Policja współpracuje. Bez ich wsparcia i doświadczenia, chociażby w doskonaleniu techniki jazdy na nartach, dzielą się z policjantami własnymi środkami, trudno byłoby osiągnąć obecny poziom bezpieczeństwa. Myślę, że liczba policjantów, oscylująca w granicach 250 funkcjonariuszy, która rozkłada się na 5 województw w zależności od liczby stoków, jest na dzień dzisiejszy elementem zapewniającym właściwą realizację zaplanowanych zadań. Mówimy o patrolowaniu stoków, zapobieganiu zachowaniom, które mogą stanowić różnego rodzaju zagrożenia dla osób korzystających ze zorganizowanych terenów narciarskich. To są działania zmierzające do zatrzymywania sprawców wykroczeń i przestępstw, polegające na współdziałaniu z podmiotami, udzielaniu pomocy specjalistycznym organizacjom ratowniczym, zabezpieczaniu tras dojazdów, rejonów przyległych do ośrodków wypoczynkowych oraz działań profilaktycznych.

Myślę, że nie można spoczywać na laurach. W każdym sezonie jest wiele do zrobienia. Jest potrzeba wymiany informacji z osobami, które mają wiedzę na temat możliwego unikania zagrożeń. Po głowie chodzi mi identyfikowanie miejsc, które są zagrożone z uwagi na osuwanie się lawin, gdzie pojawiają się znaki tego typu. Dobrze byłoby, aby ktoś tego pilnował, nadzorował. Przykładowo są to znaki zakazu zjazdu, wchodzenia na określone tereny. W tym zakresie jest duże pole do popisu, m.in. dla policjantów. Bezpieczeństwo nie dotyczy tylko ludzi na terenach narciarskich, ale też w miejscach, które mogą przyjść do głowy narciarzom i snowboardzistom. Myślę, że ten wachlarz zadań, jeśli chodzi o unormowania prawne, jest właściwy. Jesteśmy do tego przygotowani. To chyba wszystko, szanowna Komisjo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz poproszę o zabranie głosu pana naczelnika GOPR.

Naczelnik GOPR Jacek Dębicki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, praktycznie wszystko zostało powiedziane. Pan dyrektor departamentu, pod który podlegamy powiedział niemal wszystko. Jeśli chodzi o przygotowanie do zimy służb ratownictwa górskiego – nie tylko GORP, ale i TOPR, bo nasze działania są bardzo zbieżne – mogę jedynie dodać, że od lat prowadzimy internetowy program szkoleniowy „W Górach Bezpiecznie". Podobnie jak „Bezpieczny Stok" prowadzimy „Bezpieczną Zimę z GOPR". Na szczęście GOPR nie ponosi żadnych kosztów z tego tytułu, które pokrywają jego sponsorzy. Imprezy te odbywają się w czasie ferii zimowych w siedmiu największych ośrodkach – co weekend. Cieszą się bardzo dużą popularnością. Z roku na rok rozwijają się. Program ma oddźwięk profilaktyczny, bo odbywa się bezpośrednio na stoku, więc pozwala nam wpływać na zachowania, uczyć narciarzy bezpiecznego narciarstwa.

Dla nas dziś jest jeszcze środek sezonu letniego. W tym roku odnotowaliśmy niespotykanie wysoką liczbę ludzi w górach. Jeszcze z wczorajszych informacji wiem, że tworzą się kolejki na szlakach tatrzańskich. Nie myślimy jeszcze o zimie, ale to nie znaczy, że nie jesteśmy przygotowani. Co roku jest zima i co roku jesteśmy przygotowani. To nie jest dla nas *novum*, abyśmy musieli przeprowadzać nie wiadomo jakie kampanie, aby się przygotować. Mamy bardzo dobry sprzęt, wyszkolonych ludzi, środki finansowe – może jeszcze nie takie, jak byśmy chcieli. Mamy również kapitał ludzki. Chciałbym podziękować za to dyrekcji naszego departamentu i ministerstwu, że udało się w tym roku zwięk-

szyć liczbę etatów ratowników zawodowych w GORP o dziewięć. To nam znacznie ułatwi prace. Jest nam już łatwiej w sezonie letnim, ale pomoże nam to również w zimowym. Jeśli mogę, proszę panią i pana dyrektora o to, aby za tymi etatami w przyszłym roku poszły ciut lepsze środki finansowe. Wtedy będziemy w 100% zadowoleni ze współpracy.

Również kooperacja z policją na stokach narciarskich układa się nam doskonale. Obecność policjantów znacznie zwiększa bezpieczeństwo, nie tylko narciarskie, ale mniej jest również kradzieży. Policjanci współpracują z ratownikami, nie tylko pod względem bezpieczeństwa i porządku na stoku. Wtedy, gdy prowadzone są działania ratownicze, aktywnie biorą w nich udział, pomagają nam. To wszystko, co mogę dodać. Jesteśmy dobrze przygotowani. Możemy się czuć bezpieczni i spokojni, jeśli tylko nam zima dopisze. To jest warunek, aby był śnieg, a jak go nie będzie, to żeby chociaż mróz, aby można było stoki narciarskie naśnieżyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Czy ktoś jeszcze z gości chce zabrać głos? Proszę uprzejmie.

Dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli Marek Bieńkowski:

Marek Bieńkowski dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli. Z zainteresowaniem przysłuchiwałem się państwa wypowiedziom. Chciałbym upewnić siebie i Wysoką Komisję – czy te problemy, które były opisane w naszym raporcie 2 lata temu w zakresie sposobu i poziomu rozliczeń pomiędzy GOPR, TOPR i ministrem spraw wewnętrznych mamy już za sobą? Czy nie ma wątpliwości w rozliczeniach dotyczących udzielania pomocy przez GOPR i TOPR na terenach, gdzie zarządcą stoku jest osoba prywatna? Czy system szkolenia i doskonalenia zawodowego Policji przewiduje środki i nową metodologię przygotowywania policjantów do pełnienia dosyć specyficznej służby, czy też jest to oparte o indywidualne umiejętności, które policjanci pozyskują w cywilu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję. Przedstawiciel NIK rozpoczął zadawanie pytań. Poproszę o odpowiedź na nie, jeśli ktoś z państwa zechce. Otwieram dyskusję. Proszę o pytania posłów. Czy ktoś chce z zainteresowanych odpowiedzieć?

Dyrektor departamentu MSWiA Andrzej Świderek:

Jeśli chodzi o rozliczenia z GOPR i TOPR nie mamy w chwili obecnej problemów, jeśli chodzi o przepływy finansowe i zgłaszane raporty, nawet w zakresie zmian. Są one żywe, choćby z uwagi na to, iż koszty obsługi śmigłowca w TOPR będą różne. Firma, która go obsługuje wycofała się z umowy i będzie robiony nowy przetarg. To są jednak sprawy bieżące, pracujemy nad tym i nie mamy problemów w MSWiA, w tym zakresie. Zapytam przedstawiciela GOPR, czy podziela moje zdanie.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan naczelnik się zgadza?

Naczelnik GOPR Jacek Dębicki:

Oczywiście. Odpowiadając na pana pytania, spróbuję odnieść się do dwóch z nich. Potwierdzę problem, który wystąpił 2-3 lata temu. Chodziło o pierwsze dotacje w roku kalendarzowym. Sytuacja zmieniła się zdecydowanie. W pierwszej połowie stycznia środki spływają na konta GOPR i TOPR. Zawieramy umowy do końca grudnia i nie ma tego okresu, że pierwsze środki spływały w lutym i pojawiał się problem z utrzymaniem w pierwszym miesiącu sezonu zimowego. Jeśli chodzi o stoki i zorganizowane tereny narciarskie, zostały one rozdzielone na ratownictwo górskie i ratownictwo narciarskie. Ratownicy GOPR i TOPR mogą zabezpieczać stoki narciarskie, ale to jest nasza komercyjna usługa. Nie korzystamy ze środków MSWiA na działalność ratowniczą i narciarską na stokach narciarskich. Oprócz podmiotów uprawnionych – GOPR i TOPR – działać w tym zakresie mogą też ratownicy narciarscy przez nas szkoleni, otrzymujący od nas uprawnienia. Właściciel wyciągu może sam decydować, czy chce mieć ratowników

GOPR lub TOPR, czy swoją służbę narciarską. Jeśli sobie taką stworzy, to ona działa. Wszystko jest dość dobrze uregulowane i prawidłowo funkcjonuje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę uprzejmie, głos ma pan poseł Ruciński.

Poseł Marek Ruciński (N):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, powiem głośno…

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Proszę mówić do mikrofonu, bo wszystko musi się nagrywać.

Poseł Marek Ruciński (N):

Jeszcze raz, wszyscy szanowni …, może moje pytanie będzie naiwne, a może ta sprawa jest już rozwiązana, ale dotyczy ono prewencji i profilaktyki. Czy są prowadzone działania profilaktyczne, i które służby są wyposażone w alkomaty i testery w zakresie różnych używek? Czy istnieje jakakolwiek tabela kar czy to finansowych, czy innych, za wypadki spowodowane pod wpływem alkoholu lub innych używek? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Chyba na to pytanie odpowie przedstawiciel Policji.

Zastępca naczelnika wydziału biura KGP Piotr Lubaszko:

Oczywiście. Postaram się jak najprecyzyjniej odpowiedzieć na to pytanie. Chciałbym też wrócić do poprzedniego, dotyczącego szkoleń. Chyba w tej materii nie została udzielona odpowiedź. Jeśli chodzi o umiejętności policjantów, którzy pełnią służbę na zorganizowanych trenerach narciarskich, nie opieramy się na umiejętnościach policjantów zdobytych w cywilu. To są policjanci, którzy są szkoleni przez Stowarzyszenie Instruktorów i Trenerów Narciarstwa Polskiego Związku Narciarskiego. Zostało podpisane porozumienie pomiędzy komendantem głównym Policji, a prezesem tego stowarzyszenia. Policjanci pokrywają koszty – to jest finansowane z budżetu Policji – związane z karnetami. Szkolenia są nieodpłatne. Policjanci są przygotowywani przez doświadczone osoby.

W odniesieniu do tego drugiego pytania i działań profilaktycznych, obecne regulacje prawne pozwalają na przeprowadzenie badania stanu trzeźwości i stwierdzenia obecności środków działających podobnie do alkoholu. Takim sprzętem Policja dysponuje. Jeśli chodzi o zachowanie uczestników i weryfikowanie stanu osób korzystających ze stoku, mamy przepisy w tym zakresie. Policjanci nie identyfikują problemów w tym aspekcie. Mają sprzęt i prowadzą działania. Sama obecność policjantów – są umundurowani, łatwo ich zidentyfikować, nie są w cywilu – działa prewencyjnie. Jeśli chodzi o katalog kar, sięgamy do przepisów ustawowych. Myślę, że inne środki prawne nie są potrzebne dla tej jednej grupy wykroczeń. Policjanci radzą sobie z sytuacją. Przepisy prawa to regulują. Tworzenie odrębnej tabeli kar dla tego rodzaju zachowań moim zdaniem nie jest potrzebne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, głos ma pan reprezentujący Najwyższą Izbę Kontroli.

Dyrektor departamentu NIK Marek Bieńkowski:

Wypowiem się krótko, aby nie przedłużać. Bardzo dziękuję przedstawicielowi GOPR za wypowiedź. Nasze wnioski pokontrolne zostały zrealizowane. Chciałem zapytać przedstawiciela komendanta głównego Policji – czy dobrze rozumiem, że koszty karnetów za przejazdy w ramach których poddawani są szkoleniom służbowym policjanci pokrywają ze środków prywatnych?

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Proszę bardzo.

Zastępca naczelnika wydziału biura KGP Piotr Lubaszko:

Tak jak mówiłem, są to koszty pokrywane przez Policję, ale tak jak wspomniałem, środki pochodzą z budżetu Policji. Policjanci indywidualnie nie ponoszą kosztów.

Dyrektor departamentu NIK Marek Bieńkowski:

Rozumiem, dziękuję.

Zastępca naczelnika wydziału biura KGP Piotr Lubaszko:

To byłoby absurdalne. Nikt by chyba nie przystał na takie rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chce zadać pytanie? Proszę bardzo, pan poseł Dolata.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję panie przewodniczący. Nie jestem członkiem Komisji, ale zapoznałem się z przygotowanym przez Ministerstwo Sportu i Turystyki materiałem. Jestem nauczycielem i niejednokrotnie organizowałem wycieczki w góry. Zaciekawiła mnie zapowiedź wprowadzenia obowiązku uczestniczenia przewodnika górskiego w zorganizowanych formach wypoczynku dzieci i młodzieży. Rodzi się, w tym zakresie, wiele pytań i wątpliwości. Czy np. wycieczka szkolna podążająca Doliną Kościeliską, czy idąca na Gubałówkę, będzie zobowiązana do tego, aby wynająć przewodnika? Wydaje mi się, że takie zobowiązanie może spowodować ze względów ekonomicznych rezygnację w ogóle z wycieczek w góry. Gdy organizowałem wycieczki – pracowałem krótko w szkole podstawowej i długo w liceum ogólnokształcącym – młodzież, nawet ta, która w szkole bywała dość krnąbrna, zachowywała się w górach niezwykle odpowiedzialnie. To była też forma wychowania młodzieży.

Przestrzegam przed wprowadzeniem takiego mechanicznego ograniczenia, które spowoduje odwrotny efekt od zamierzonego. Młodzież nie będzie jeździła w formach zorganizowanych, a pojadą sami, w trójkę, w piątkę, pójdą w góry i coś się stanie. Nikt nie jest szaleńcem. Nikt młodzieży szkolnej nie poprowadzi na Orlą Perć czy na Rysy, jeśli pierwszy raz są w górach. Jeśli jest to wyjście na Ornak, nie widzę problemu, aby nauczyciel, który jest doświadczonym turystą, zszedł Tatry wzdłuż i wszerz, prowadził tę młodzież. Tam nie ma żadnego zagrożenia, przy zachowaniu rozsądku. Musimy brać pod uwagę to, że ludzie są mądrzy. Zdarzają się przypadki skrajnie nieodpowiedzialne, ale jeśli byśmy szli w tym kierunku, to Słowacy zaczęli budować schody na Rysach. Niektórzy żartują, że niedługo zrobią tam schody ruchome. To jest zaprzeczenie tej idei, która pchnęła Polaków w góry pod koniec XIX i na początku XX wieku. Cała elita Polska wychowała się w Tatrach. Należy podejść do tego rozważnie. Co np. z obozami sportowymi, kondycyjnymi? Trener prowadzi grupę biegaczy. Ma wziąć przewodnika, człowieka po pięćdziesiątce, sześćdziesiątce, który dobrze zna góry, ale za nimi nie nadąży? Nie wiem, czy w ustawie będzie specjalny punkt, że w takich przypadkach potrzebny jest młody i wysportowany przewodnik?

Możemy pójść w kierunku takiego uszczegółowienia przepisów, że będą zupełnie ignorowane i będzie jak po staremu, ale rozgrzeszymy się, że mamy ustawę. Gdy nie wiadomo co zrobić, to najlepiej napisać ustawę albo powołać zespół, który miesiącami będzie radził co zrobić w danej materii. Myślę, że to, co mamy dziś, to nie są złe rozwiązania. Nie wszystko musi być regulowane ustawowo. Bardzo ważne są działania kształcące, wychowawcze, realizowane przez media i szkołę. Jeśli dzieci i młodzież nie pojadą ze szkołą, bo ich nie będzie stać, bo nauczyciel powie „Boże, jakie to jest niebezpieczne, lepiej nie będę ich brał, bo będę ponosił odpowiedzialność", będziemy później żałować tego typu pozornych działań, które jedynie zdejmują z nas presję. Chciałbym dowiedzieć się, w jakim kierunku planujecie zmiany.

Obozy przetrwania – kilka lat temu doszło do incydentu. Przy szczególnie niekorzystnych warunkach atmosferycznych młodzież była odcięta od świata przez kilka dni. To była wielka tragedia, zagrożenie życia dzieci i młodzieży, ale przecież na tym polega szkoła przetrwania. Rodzic, który zgadza się na uczestnictwo dziecka w tego rodzaju wypoczynku to akceptuje. Zakażmy tego, to dojdziemy do absurdalnych sytuacji. Proszę o uszczegółowienie tej zapowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Proszę bardzo panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSiT Dawid Lasek:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle, przytoczył pan przykład Doliny Kościeliskiej. Podzielę się krótkim wspomnieniem z majówki, bo byłem tam, w tym roku z rodziną. Samo przejście doliną to bardziej spacer, niż wymagająca umiejętności wyprawa górska. Zachęcono mnie, abyśmy zobaczyli Wąwóz Kraków, który też jest znany. Doszło tam do pewnej sytuacji. Zrezygnowaliśmy z żoną z wejścia do tego wąwozu, bo służby ściągały stamtąd jakiegoś chłopaka, który wszedł tam z rodzicami. Lęk wysokości i skala trudności tego podejścia spowodowały, że się przestraszył i to zagrażało jego życiu i bezpieczeństwu. Na pierwszym planie stawiamy bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Proszę pamiętać, że do nas spływają takie postulaty.

Nie mamy szczegółowo zaplanowanego rozwiązania. Nie jesteśmy ministerstwem właściwym w zakresie tej ustawy. To jest postulat wynikający z tego, w jaki sposób definiują ten problem władze parków narodowych, dyrektorzy szkół, organizatorzy tego typu wycieczek. Problem istnieje. Czy jego brak jest tak jednoznaczny jak pan mówi? Nie wiem. Mówimy o pewnej intencji. Wydaje mi się, że trzeba zminimalizować to ryzyko. Nie chcę dokładnie przytaczać – może pan naczelnik GOPR o tym powie – ale były sytuacje, gdy podczas takich wycieczek ginęli młodzi ludzie. Wiele osób nie jest odpowiednio przygotowanych. Nie chcę podważać kompetencji, przygotowania i kondycji nauczycieli, czy osób opiekujących się młodzieżą podczas wyjazdów czy wyjść w góry.

Absolutnie zgadzam się z panem, że nie możemy doprowadzić do sytuacji, która w sposób administracyjny czy prawny ograniczy zainteresowanie turystyką górską. Uznajemy jednak, że temat jest ważny i chcemy przynajmniej na poziomie konsultacji go kontynuować. Czy będzie wymagał rozwiązania ustawowego? To również zależy od wyniku konsultacji. Jeśli pan poseł będzie łaskaw, będziemy informować Wysoką Komisję i zainteresowanych parlamentarzystów w tym zakresie. Nie odpowiem jednoznacznie, jaki kształt i czy w ogóle, przybierze to rozwiązanie. Jesteśmy przed pracami w tym zakresie. Jeśli mogę przedstawić takie wyjaśnienia, bardzo dziękuję za uwagę panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu pana naczelnika GOPR.

Naczelnik GOPR Jacek Dębicki:

Panie pośle, pozwolę sobie odpowiedzieć. Oczywiście trzeba dyskutować. Wydaje się nam, że ta ustawa o bezpieczeństwie w górach, która powstała, jest bardzo dobra. Znajduje się w niej informacja, że każdy idzie w góry na własną odpowiedzialność i musi być do tego przygotowany. Czy ma sens, aby wycieczka do Morskiego Oka miała przewodnika, gdzie idzie się drogą asfaltową? Nie. Jeżeli nauczyciel będzie chciał poprowadzić młodzież gdzieś wyżej, trzeba się zastanowić, czy nie warto mieć przewodnika. Nie każdy nauczyciel jest przygotowany i umie chodzić po górach. Szkoła organizuje wycieczkę. Trzeba zadbać o bezpieczeństwo młodzieży. To wymaga dyskusji, bo są głosy za i przeciw. Trzeba znaleźć jakieś rozsądne rozwiązanie.

Troszkę dotknęło mnie to, co powiedział pan o Bieszczadach i przeprowadzonej dwa lata temu szkole przetrwania. Jestem ratownikiem grupy bieszczadzkiej i widziałem zdjęcia, które nigdy nie były publikowane – tych ratowanych dzieciaków. Trudno powiedzieć, że to były dzieciaki, bo już była młodzież. Brakowało kilku godzin, aby oni zostali tam na zawsze. Co by wtedy powiedzieli rodzice tej młodzieży? Mieli pretensje, że media potrzebnie lub niepotrzebnie nagłośniły sprawę. Może to miała być przestroga dla innych? Kto by za to odpowiadał? Opiekunowie, którzy siedzieli gdzieś w ciepłym pomieszczeniu? Oni nie byli tam z młodzieżą, a powinni być. Szkoła przetrwania daje się wykazać młodzieży, ale w przypadku godziny „W", trzeba ich sprowadzać, a nie czekać w ciepłym pomieszczeniu, bo oni przeżyją. Popełniali totalne błędy. Nie byli przygotowani do tej wycieczki. Nikt im nie powiedział, że nie rozbija się namiotów na grani, gdzie jest największy wiatr i śnieg, ujemna temperatura. Potem okazałoby się, że może GOPR zawinił, bo za późno dotarł. Szczęściem było, że wszystko przyszło w porę. Nie jestem zwolennikiem szkół przetrwania, idących na żywioł, gdzie ludzie robią sobie co chcą. Zresztą w parkach narodowych nie wolno robić takich rzeczy. W jakimś sensie łamali

przepisy, których szkoły powinny uczyć przestrzegać. Nie jestem zwolennikiem takiego szaleństwa. Trzeba nad tym panować i wiedzieć co się dzieje, aby nie doszło do tragedii.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Dolatę, który zapewne nie zgadza się ze wszystkimi argumentami. Proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, zgadzam się z jednym kluczowym stwierdzeniem pana naczelnika – potrzebny jest rozsądek. To jest podstawa. Rozsądek potrzebny jest na drodze, na chodniku i w górach. Ustawowo nie uregulujemy wszystkiego. Jeśli tego rozsądku zabraknie, najlepsza ustawa nie zapewni bezpieczeństwa. Zbyt restrykcyjna ustawa może zniechęcić nauczycieli i uniemożliwić ze względów finansowych temu dziecku czy młodzieży zetknięcie się z górami.

Będę upierał się, że nauczyciele są ludźmi odpowiedzialnymi. Jeśli nie byłbym wcześniej w Tatrach kilkanaście razy, nie wziąłbym młodzieży i nie prowadził wycieczki nawet na Ornak, czy na Gubałówkę. Jeśli nauczyciel jedzie pierwszy raz w góry, tak jak jego podopieczni, wiadomo że nie pójdzie z nimi, tylko skorzysta z opieki przewodnika. Jeśli jest to jednak osoba doświadczona i może wie tyle samo, co ci przewodnicy na temat gór, w które tę młodzież zabiera, nie widzę najmniejszego sensu do tego, aby ją zmuszać do brania przewodnika. Nie mówię już o obozach sportowych. Wylejemy dziecko z kąpielą. Trener nie będzie brał zawodników wtedy na bieg terenowy. Uważam, że rozsądek jest kluczowy. Nie wszystko musi być od razu restrykcyjnie regulowane w formie ustawowej.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSiT Dawid Lasek:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, *ad vocem* – może będzie to przyczynek, głos w dyskusji – pochodzę z Karpat, wiele razy miałem okazję wędrować w Bieszczadach. Mam też wielu przyjaciół wśród przewodników beskidzkich. Słyszałem o takiej historii – to pewnie do sprawdzenia – były dwie grupy na Połoninach. Wydaje się to zbyteczne, bo to łagodny stok, gdzie bardziej wędruje się niż wspina, ale jedna z nich była z przewodnikiem, który w porę sprowadził grupę przed burzą, a druga nie zdążyła, powędrowała dalej, brakło doświadczenia i skończyło się to nieszczęśliwie. Uderzył piorun i byli poszkodowani. To jeden z argumentów, który wskazałby nam, że warto rozważyć, oczywiście nie we wszystkich przypadkach, wprowadzenie pewnych ograniczeń. Zgadzam się, że nie chodzi o to, abyśmy spacerując mieli ochronę przewodników górskich. W przypadku elementów najtrudniejszych, najbardziej wymagających, myślę że można dyskutować na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Wszyscy zgadzamy się, że w górach ważne jest doświadczenie i rozsądek. Bezpieczeństwo jest najważniejsze. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie słyszę zgłoszeń. W związku z tym informuję, że porządek obrad został wyczerpany. Dziękuję gościom i panu ministrowi. Do zobaczenia wkrótce. Zamykam posiedzenie Komisji.